

Sygn. akt VIIIK 146/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14.2.2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Capałowska

Ławnicy Maria Pernach, Alina Świątek

Protokolant Aneta Komendarska, Krzysztof Boguszewski, Dorota Bożyk, Katarzyna Świdwa

przy udziale Prokuratora Adama Pruszyńskiego, Anny Sieradzkiej - Kośla, Piotra Bednarza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14.2.2012, 30.6.2011, 9.8.2011, 4.11.2011. 30.12.2011 r.

sprawy

K. G.

urodzonego (...) we W.

syna E. i B. z d. U.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 31.grudnia 2010 r. na 1 stycznia 2011 r. w pokoju nr (...) w (...) posługując się nożem dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do J. R. w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie jednak nie mniejszej niż 210 zł oraz telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 200 zł przy czym wskutek zadawanych przez siebie uderzeń spowodował u pokrzywdzonego uraz głowy bez utraty przytomności, stłuczenie nosa i tkanek miękkich twarzy skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk

tj. o czyn z art. 280 §2 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk

orzeka

1. Oskarżonego K. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu z tym, że z opisu czynu eliminuje słowa: „oraz telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 200 zł” i za to na podstawie art.280 §2 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk skazuje go, a na podstawie art. 280 §2 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierza mu karę 3 /trzech/ lat i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 44 §2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowych opisanego w wykazie dowodów rzeczowych k.151 poz. 1 na rzecz Skarbu Państwa.

3. Na podstawie art. 46 §2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz J. R. kwotę 500 / pięciuset/ zł tytułem nawiązki.

4. Koszty postępowania przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

5. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. S. kwotę 1080 / tysiąca osiemdziesięciu/ zł plus podatek VAT tytułem obrony z urzędu.

6. Na podstawie art. 63 §1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 1.1.2011 roku do dnia 14.2.2012 roku.

Sygn. akt **VIII k 146/11**

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny: Pokrzywdzony J. R. poznał K. G. przypadkowo, dnia 31 grudnia 2010 roku w godzinach popołudniowych w okolicach (...) w W.. Pomiędzy J. R. a K. G. zawiązała się rozmowa. W toku rozmowy mężczyźni postanowili w (...) razem spożyć alkohol. W tym celu udali się na zakupy. Następnie na zaproszenie J. R. poszli do wynajmowanego przez niego pokoju numer (...) w (...). Pokój znajdował się na ósmym piętrze budynku. Pokrzywdzony wcześniej podróżując do W. zatrzymywał się już w tym hostelu. Oskarżony wraz z pokrzywdzonym przez pewien czas w pokoju wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie J. R. chciał zadzwonić do swojego znajomego i wówczas nie mógł znaleźć swojego telefonu. O swój telefon telefonu zapytał oskarżonego. Wówczas K. G. zaatakował go. Wyjął nóż, którym zagroził pokrzywdzonemu, wielokrotnie uderzał J. R. w twarz, nakazał wydac wszystkie pieniądze, potem przeszukał jego kurtkę. W pewnym momencie J. R. wykorzystał nieuwagę oskarżonego i uciekł do łazienki. Zamknął za sobą drzwi, po czym przytrzymując je od środka, uniemożliwił dostanie się sprawcy. Oskarżony K. G. szarpał drzwi, w pewnym momencie zbił także szybkę w drzwiach, jednak wskutek oporu, jaki stawiał J. R. nie udało mu się wejść do środka. K. G. próbował wydostać się z zamkniętego pokoju, jednak nie udało mu się znaleźć klucza. Zażądał jego wydania od J. R.. Ten stwierdził, iż klucza nie ma i nie wie, gdzie się znajduje. Zasugerował sprawcy, by z telefon komórkowego zadzwonił na recepcję prosząc o otworenie pokoju zapasowym kluczem. K. G. wykonał taki telefon. W oczekiwaniu na otwarcie drzwi oskarżony wyrzucił przez okno nóż. Gdy recepcjonistka weszła do pokoju, J. R. krzycząc, prosił ją o wezwanie Policji i ratunek natomiast oskarżony próbował uspakając, że nic się nie stało. Recepcjonistka - G. M. widząc zakrwawionego pokrzywdzonego wybiegła i zamknęła pokój. Kiedy oskarżony nadal pozostawał w zamknięciu odrzucał od siebie zabrane banknoty w zwitkach. Recepcjonistka wezwała ochronę. Po chwili ponownie zadzwonił do niej K. G. prosząc o niewzywanie Policji. Następnie G. M. wraz z pracownikami ochrony: K. O. i B. O. udała się do pokoju (...). Tam zastali obu mężczyzn. J. R. poprosił o wezwanie Policji. Po przybyciu na miejsce Policji, jeden z funkcjonariuszy znalazł telefon i zwrócił go pokrzywdzonemu. Także podczas przeszukania ujawniono w pokoju banknoty na łączną kwotę 210 zł. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u J. R. 0,55 mg/1 (I badanie) oraz 0,66 mg/1 (II badanie), zaś u K. G. 1,70 mg/1 (I badanie) oraz 1,72 mg/1 (II badanie). W dniu 01.01.2011 r. dokonano oględzin dachu budynku (...) przy Al. (...) i ujawniono nóż, który znajdował się w czarnym pokrowcu. J. R. w trakcie zdarzenia doznał urazu głowy bez utraty przytomności, stłuczenia nosa i tkanek miękkich twarzy, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk /k. 91-96/.

Biegłym z zakresu kryminalistyki nie udało się zabezpieczyć na nożu linii papilarnych do identyfikacji.

Biegli lekarze psychiatrzy rozpoznali u K. G. zespół uzależnienia od alkoholu. W. ich opinii stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, jak również zdolności do pokierowania swym postępowaniem. Jego poczytalność tak w trakcie czynu jak i w trakcie czynności procesowych nie budziła wątpliwości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci:

zeznań świadków: częściowo zeznań J. R. /k. 27-30, 114-118, 445, 261-266/, D. B. (2) /k.100-102, 405-407/, S. D. /k. 103, 266-267/, K. O. /k. 104-107, 444-445/, B. O. /k.108-111, 313-316/, G. M. /k.189-192, 267-269/;

a nadto zebranych w sprawie i zaliczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów:

- k. 1 zawiadomienia,***
- k. 3-6 protokołu oględzin,***
- k. 7 protokołu zatrzymania osoby,***
- k. 8 protokołu użycia alkometru,***
- k. 10-12 protokołu przeszukania osoby,***
- k. 13 protokołu użycia alkometru***
- k. 17-18 protokołu oględzin,***
- k. 19 materiału poglądowego,***
- k. 31-32 kopii dokumentacji medycznej,***
- k. 36 protokołu oględzin,***
- k. 49 protokołu pobrania materiału porównawczego,***
- k. 69 informacji Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego ,***
- k. 91-96 opinii sądowno-psychiatryczna,***
- k. 118 szkicu,***
- k. 119-120 protokołu okazania rzeczy,***
- k. 134 danych o karalności,***
- k. 137-144 opinii sądowno- psychologicznej ,***
- k. 145-148 dokumentacji medycznej,***
- k. 150 zabezpieczonych śladów,***
- k. 161 opinii sądowno-lekarskiej,***
- k. 164-165 zatrzymanej korespondencji,***
- k. 171 szkicu,***
- k. 186 odpisu wyroku,***
- k. 193 kopii wyroku,***
- k. 232 odpisu wyroku,***
- k. 283 -289 opinii sądowno- psychologicznej,***
- k. 339-341 opinii kryminalistycznej.***

Przesłuchany w charakterze podejrzanego K. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył obszernie wyjaśnienia. Przesłuchany po raz pierwszy wyjaśnił, iż J. R. zaprosił go do hotelu, gdzie mieli spożywać alkohol. Tam 'urwał mu się film'. Stwierdził, iż pamięta tylko poszczególne fragmenty: jak się szarpał z pokrzywdzonym i jak zabrała go Policja. Nie pamięta szczegółów zdarzenia. Przesłuchany po raz kolejny wyjaśnił, iż gdy wraz z J. R. weszli do pokoju zaczęli spożywać alkohol. Pewne wypowiedzi pokrzywdzonego odebrał jako aluzje seksualne, więc go uderzył. Pokrzywdzony pokazywał mu gazety pornograficzne. On sam chciał wyjść z pokoju, ale nie mógł, bo ten był zamknięty. Zadzwoił z telefonu należącego do pokrzywdzonego na recepcję, bo chciał wyjść z pokoju. Przesłuchany po raz kolejny w związku ze zmianą zarzutów wyjaśnił, iż przyznaje się tylko do pobicia pokrzywdzonego. Po raz kolejny stwierdził, iż udał się do pokoju wraz z pokrzywdzonym, by spożywać alkohol. Tam J. R. miał mu pokazać dwie gazety z półnagimi kobietami. Uderzył J. R. kilkukrotnie, bił go ręką. Pokrzywdzony schował się w łazience, szarpali się przy drzwiach. Pokrzywdzony zasugerował, by zadzwonił na recepcję z jego telefonu i wezwał recepcjonistkę. Nadto wyjaśnił także, iż od 4 miesięcy nałogowo spożywał alkohol. Również w dniu 31 grudnia 2010 r. już od samego rana spożywał w dużych ilościach alkohol. Robił to najpierw z kolegami z noclegowni, a potem już sam. Kręcił się po mieście. Cały czas przebywał w okolicach Centrum. Tam też zastał go Nowy Rok. Wraz z innymi ludźmi obejrzał w centrum fajerwerki noworoczne. Nie potrafił powiedzieć kiedy, ani w jaki sposób dostał się z Centrum na (...) Nie pamięta jak dużo czasu spędził w pokoju hotelowym. Nie pamięta, czy stłukł szybkę hotelową. Pamięta tylko moment zatrzymania i swoje przeszukanie. Później już nie pamięta, co się z nim działo. Stwierdził, że brał nóż do ręki. Zrobił to wtedy, gdy pokazywał mu go pokrzywdzony. J. R. nie złożył mu wprost propozycji seksualnych, lecz jedynie pokazał gazety z półnagimi kobietami i dziwnie się na niego patrzył. Przesłuchany na okoliczność sporządzenia zatrzymanej korespondencji, w której pisał do matki, iż popełnił czyn z art. 280 § 2 kk wyjaśnił, iż zrobił tak dlatego, że nie chciał jej martwić.

Przed Sądem oskarżony przyznał się do pobicia pokrzywdzonego, ale zaprzeczył jakoby podczas całego zajścia posługiwał się nożem. Zaprzeczył również, że dopuścił się względem pokrzywdzonego kradzieży. Odmówił składnia wyjaśnień i wyraził wolę odpowiadania na pytania. Zeznał, że powodem pobicia, była w jego odczuciu chęć zawiązania z nim bliższych kontaktów intymnych przez pokrzywdzonego.

W ostatnim słowie oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, prosząc Sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu. Powyższe przekonanie Sąd powziął, nie tylko na podstawie (części) zeznań pokrzywdzonego, ale również korespondujących z nimi zeznań interweniujących funkcjonariuszy Policji, świadków – pracowników hostelu tj. recepcjonistki i pracowników ochrony, opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań daktyloskopijnych, opinii biegłych psychologów, w tym biegłego psychologa D. P., który brał udział w przesłuchaniu pokrzywdzonego na rozprawie i innych zaliczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów.

Jak wynika z zeznań świadka K. O./k.444-445/, w sylwestra 2010/2011 roku podczas pełnionej służby jako ochroniarz hostelu na (...), wraz z kolegą ze zmiany otrzymali wezwanie na interwencję od recepcjonistki. Wchodząc do pokoju o numerze (...) zastali oskarżonego oraz pokrzywdzonego, którego wygląd zewnętrzny wyraźnie wskazywał, że doszło do pobicia. Podobnie z zeznań drugiego z ochroniarzy- świadka B. O. wynika, że po wejściu personelu hotelowego do pokoju, oskarżony i pokrzywdzony siedzieli w pokoju, oskarżyciel posiłkowy J. R. siedział zakrwawiony, oskarżony miał ślad rany na ręku, a szyba na drzwiach do łazienki była wybita.

W toku postępowania dopuszczono także dowód z opinii biegłego psychologa (na etapie postępowania przygotowawczego i rozpoznawczego). W wydanych opiniach u pokrzywdzonego nie stwierdzono zaburzeń pamięci wzrokowej i koordynacji wzrokowo-ruchowej, jak również zaburzeń pamięci biograficznej. Nie stwierdzono także wskaźników skłonności do fantazjowania, czy konfabulowania. Wskazano, iż nie można wykluczyć skłonności do pewnego zniekształcania zdarzeń zarówno w sposób zamierzony, jak i niezamierzony. J. R. może umniejszać udział własny i eksponować udział innej osoby, ma potrzebę przedstawiania się w lepszym świetle. Czynniki zakłócające treść zeznań świadka to prawdopodobnie obrona przez dezaprobatę społeczną, z powodu orientacji seksualnej.

Na podstawie opinii sądowo-psychologicznej, sporządzonej przez biegłego D. P. /k.283-289/, można stwierdzić, że w przypadku pokrzywdzonego J. R. zostały spełnione ogólne kryteria stałości zeznań, a ww. posiada prawidłowo zachowane możliwości postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Rozmyty i zarazem mało precyzyjny opis zdarzeń poprzedzających atak oskarżonego w pokoju, jak wskazał biegły wynika z niechęci do precyzyjnego opisu zdarzenia w obawie o sytuację procesową i nadmierną skłonności do przedstawiania własnej osoby pozytywnie, w charakterze ofiary. Z tej przyczyny Sąd z ostrożnością potraktował zeznania pokrzywdzonego w zakresie jakie motywowały nim aby zaprosić do pokoju o połowę młodszego od siebie nieznanego mężczyznę. Jednocześnie dodać należy, iż orientacja seksualna żadnej z osób biorących udział w zdarzeniu nie podlega ocenie prawnej.

Sąd odniósł się z ostrożnością do części zeznań pokrzywdzonego - i nie dał wiary pokrzywdzonemu co do podawanej przezeń kwoty szkody. Początkowo pokrzywdzony podał, że tego wieczoru posiadał około 1000 złotych /k.30/, na rozprawie zeznał, że było to „dużo ponad 1000 zł” /k. k. 265v/, i kwota cała ta została zabrana przez oskarżonego, a nadto oskarżony zabrał mu telefon (który potem odnaleziono).

Jak wynika natomiast z zeznań świadka S. D. /k.266v/ po zdarzeniu pokrzywdzony wyjął ze schowka koło telewizora (lub zza szafy) pieniądze, które wcześniej schował. Z tej przyczyny Sąd także odniósł się krytycznie do podanej przez pokrzywdzonego szkody. Nie ustalono od razu na miejscu zdarzenia jaką kwotę J. R. wyjął ze schowka. Z tej przyczyny Sąd oparł się na protokole oględzin miejsca i zeznaniach, że oskarżony odrzucał pieniądze jak się dowiedział , że zawieszona została policja /k.267/.

Z protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 4) wynika, że w łazience zabezpieczono banknoty. Korelują z tym materiałem dowodowym zeznania policjanta S. D., który zeznał iż widział zwinięte banknoty były na terenie łazienki. W pokoju hotelu - zabezpieczono banknoty w kwocie 210 zł i opisano to protokołem. Podczas przeszukania oskarżonego przy nim znaleziono kwotę 40 zł – jednakże nie można wykluczyć, iż te pieniądze istotnie należały do oskarżonego (jak wsam wyjaśnił) jeszcze przed zdarzeniem. Nie przedstawiono na to przeciwdowodu.

W pozostałej części Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego. Fakt, iż nie opisywał od skrupulatnie zdarzeń od kiedy został zaatakowany, tłumaczy stres, w jakim się znalazł, i zagrożenie jego życia lub zdrowia. Istota faktów jakie podaje, pozostaje w korelacji z zeznaniami innych świadków, a także zabezpieczonymi dowodami rzeczowymi. Zatem w pozostałej części Sąd dał zeznaniom J. R. wiarę.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich innych przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem ich depozycje wzajemnie korelują ze sobą tworząc spójny obraz zdarzeń.

Sąd dał wiarę przedstawionym opiniom biegłych psychologów odnośnie możliwości postrzegania i odtwarzania zdarzeń przez pokrzywdzonego. Opinie te składane były niezależnie od siebie, ich wnioski są podobne spójne. Te dowody świadczą również o wiarygodności pokrzywdzonego i prawidłowości jego zeznań co do istoty sprawy i zaistnienia przestępstwa rozboju z użyciem noża.

Opiniom tym Sąd dał wiarę jako logicznym, jasno uargumentowanym, i zgodnym z kanonami wiedzy psychologicznej.

Podobnie Sąd ocenił opinię biegłych lekarzy psychiatrów, wydaną o oskarżonym, jako sporządzoną na podstawie prawidłowego badania oskarżonego, dobrze uzasadnioną, uwzględniającą dokumentację zebraną w sprawie i zgodną z zasadami ars medica.

Opinia wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej nr BE-472/11 z zakresu badań daktyloskopijnych sporządzona przez mgr E. Ł. z (...) Towarzystwa (...) /k.339-341/ ujawniła, że na nożu typu bagnet, stanowiącym dowód w sprawie, nie dało się stwierdzić obecności śladów linii papilarnych nadających się do identyfikacji. (Podważa to, zdaniem Sądu, stanowisko oskarżonego który twierdził, że to głównie pokrzywdzony wielokrotnie dotykał noża pokazując mu go w trakcie spożywania alkoholu. Potem bowiem pokrzywdzony ukrył się w łazience aż do momentu przybycia ochrony i policji, zatem nie miał możliwości odrzucenia noża).

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, należy uznać za przyjętą przez niego linię obrony, bowiem nie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, są nielogiczne i niespójne. Oskarżony nie pamięta tego, w jaki sposób znalazł się w okolicach (...), ani kiedy to było. Nie pamięta, co się z nim działo po zatrzymaniu. Jednocześnie wskazuje, iż od kilku miesięcy nałogowo spożywa alkohol. Zauważyć przy tym trzeba, iż w czasie pierwszego przesłuchania twierdził, iż niewiele pamięta, bo „urwał mu się film”. Jedyny fragment zdarzeń, który potrafi opisać szczegółowo dotyczy przebiegu wypadków z pokoju hotelowego

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego także wobec prezentowanego przebiegu zdarzeń w zeznaniach świadków, ocenionych jako wiarygodne. Oskarżony starał się nakłonić recepcjonistkę do poniesienia zawezwania Policji, gdyż zdawał sobie sprawę z przestępnego działania.

Ponadto Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż tego dnia nie posiadał noża. Zwraca uwagę iż to oskarżony podaje dokładniejszy opis noża aniżeli pokrzywdzony. Nadto to pokrzywdzony wyjawiał policjantom, iż w zdarzeniu użyto noża. Wskazywał jak zostało to narzędzie wyrzucone przez okno, wreszcie był gotowy oddać odciski palców na potrzeby opinii daktyloskopijnej. W ocenie Sądu, gdyby to pokrzywdzony używał noża nie miałby interesu, aby powiadamiać o takim fakcie organy ścigania.

Także Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie dokonał zaboru pieniędzy. Odebrał te pieniądze oskarżonemu, przejął władztwo nad nimi, a dopiero kiedy powziął przekonanie, iż nie wydobędzie się z pokoju przed przybyciem Policji chciał się ich wyzbyć, bo wiedział iż zabezpieczony przy nim corpus delicti, przemówi na jego niekorzyść. Stąd wyrzucał pieniądze w stronę łazienki, gdzie ukrywał się pokrzywdzony, jeszcze przed przyjazdem Policji, i te banknoty zostały zabezpieczone w protokole oględzin miejsca zdarzenia.

Jak wynika z informacji Komendata Policji W. III dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia na skutek wadliwego działania sprzętu elektronicznego nie zachowała się.

Pokrzywdzony nie potrafił określić dokładnie w jaki sposób utracił, a potem odzyskał telefon (o co Sąd dopytywał uzupełniająco na rozprawie k.445). Wiadomo było, iż w chwili, gdy postanowił zadzwonić do kolegi w sylwestrowy wieczór nie potrafił odnaleźć telefonu. A po zdarzeniu telefon w pokoju odnaleźli funkcjonariusze Policji. Jednakowoż nikt nie pamiętał, w jaki sposób się ten telefon odnalazł. Ponieważ nie można było określić w sposób nie budzący wątpliwości jak zaginął telefon komórkowy pokrzywdzonemu i w jaki sposób się odnalazł – Sąd wyeliminował z opisu czynu jego zabór przez oskarżonego.

Odnosząc powyższe ustalenia faktyczne do przedstawionej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Przestępstwo z art. 280 § 2kk (jako kwalifikowana forma rozboju) polega na dokonaniu rozboju przy użyciu broni palnej, noża lub innych niebezpiecznych przedmiotów lub środków obezwładniających. Może również dotyczyć działania w inny sposób, zagrażający życiu lub w porozumieniu z osobą posługującą się ww. bronią, środkiem, sposobem.

Jak wykazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23.05.2001 r.(sygn. II AKa 83/01) „istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowej przemocy wobec osoby, by niezwłocznie zawładnąć cudzym mieniem, przy czym obojętne jest, czy czyni to własnoręcznie, czy też zmusza pokrzywdzonego do natychmiastowego wydania mienia”. Konieczne jest, by owe spowodowanie uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia ofiary rozboju wymagało kumulatywnej kwalifikacji czynu. Jest ona wówczas wymagana, gdy w znamionach przestępstwa rozboju nie zostały wywołane skutki w zakresie życia lub zdrowia (Tak np.: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV).

Oskarżony K. G. dokonał zaboru mienia J. R. w postaci pieniędzy w wysokości co najmniej 210 zł (Taką kwotę zabezpieczono w pokoju, którego nie mogli się oddalić oskarżony). Sprawca doprowadził do realizacji tego czynu , za

pomocą groźby użycia noża, groźby pozbawienia życia pokrzywdzonego. Dodatkowo oskarżony kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego. W przypadku przestępstwa rozboju wystarczy, by sprawca dopuścił się zaboru cudzej rzeczy przy równoczesnym, lub ewentualnie poprzedzającym wykorzystaniu któregoś z trzech opisanych powyżej sposobów działania.

Przepis art. 157 § 2 kk reguluje natomiast zagadnienie lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony K. G. dokonując rozboju na osobie J. R., pobił pokrzywdzonego i wyrządził mu m.in. krzywdę w postaci lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Pokrzywdzony bowiem odniósł obrażenia twarzy takie jak stłuczenie nosa i tkanek miękkich twarzy skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała lub rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni.

Sąd dał wiarę opinii biegłego lekarza sporządzającego opinię na temat obrażeń ciała i rozstroju zdrowia doznanego przez J. R. w wyniku zdarzenia. Jest ona obiektywna, prawidłowo uargumentowana, zgodna z kanonami sztuki medycznej.

W rozumieniu kodeksu karnego rozmiar uszczerbku na zdrowiu różnicuje się ze względu na czas jego trwania, naruszenia narządu ciała bądź rozstroju zdrowia. W niniejszej sprawie, obrażenia wyrządzone działaniem umyślnym oskarżonego K. G. trwały mniej niż 7 dni. Przestępstwo to – opisane art. 157 §2 kk ma charakter skutkowy i indywidualny, a dokonane może być wyłącznie w formie działania. Oskarżony wywołał taki skutek swoim działaniem – stosując przemoc wobec osoby pokrzywdzonego. Z tej przyczyny Sąd przychylił się do kwalifikacji prawnej czynu prezentowanej w akcie oskarżenia i zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako jeden czyn wypełniający znamiona dwóch przepisów ustawy karnej – tj. z art. 280 §2 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności łagodzące wyrażoną skruchę oraz fakt, iż oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, oraz wiek oskarżonego.

Okolicznością obciążającą była dotychczasowa karalność oskarżonego, w szczególności fakt skazania za przestępstwo podobne tj. wyrok Sądu Rejonowego we W. z dnia 31 sierpnia 2009 roku za przestępstwo z art. 278 § 1 kk. Z faktu tego skazania oskarżony nie wywiódł prawidłowych wniosków i powrócił do popełnienia przestępstwa. Także na niekorzyść oskarżonego przemówiła wysoka nagminność tego typu przestępstw – tj. rozbojów z użyciem noża.

Sąd nie uwzględnił żądania Prokuratora o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, mając na uwadze przepis art. 58 §2 kk. Oskarżony przed zatrzymaniem nie posiadał źródła stałych dochodów, nie posiadał stałego miejsca zamieszkania, był osobą uzależnioną od alkoholu. Taki tryb życia oskarżonego uzasadniły w Sądzie przekonanie, że K. G. nie ma możliwości aby grzywnę uiścić, ani nie będzie możliwe ściągnięcie jej w drodze egzekucji.

Wobec stwierdzonego przez biegłych lekarzy psychiatrów w opinii uzależnienia oskarżonego od alkoholu, Sąd z uwagi na treść art. 96 §2 kk i rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności nie orzekł o umieszczeniu sprawcy w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego.

Sąd na podstawie art. 46 § 2 kk (wobec wniosku pisemnego pokrzywdzonego, złożonego jeszcze w postępowaniu przygotowawczym) orzekł wobec skazanego nawiązkę w wysokości 500 zł . Środek karny w postaci nawiązki orzeka się na wniosek osoby uprawnionej w celu naprawienia szkody w całości lub części albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd uwzględnił przesłankę konieczności orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody w sprawach o przestępstwo wywołujące szkodę lub będące zadośćuczynieniem dla pokrzywdzonego (Tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygnatura II AKa 47/01). W niniejszym przypadku Sąd doszedł do przekonania, nie można ustalić precyzyjnie szkody majątkowej – wobec rozbieżnych danych podanych przez pokrzywdzonego i zabezpieczonych pieniędzy w toku postępowania karnego, a nadto niewątpliwa była również krzywda fizyczna jakiej

doznał J. R., zatem zamiast obowiązku naprawienia szkody orzeczanego na podstawie art. 46 §1 kk, Sąd zdecydował o orzeczeniu środka karnego w postaci nawiązki na rzecz J. R..

Sąd orzekł na podstawie art. 44 §2 kk o przepadku na rzecz Skarbu Państwa zabezpieczonego w sprawie noża, którym posługiwał się oskarżony K. G. przy popełnieniu przestępstwa rozboju.

Na podstawie art.63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 1 stycznia 2011 do 14 lutego 2012 roku.

Koszty postępowania Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, dochodząc do przekonania iż w chwili obecnej oskarżony nie posiada środków dla uiszczenia kwoty wydatkowanej na przeprowadzenie postępowania karnego w jego sprawie, nadto jako osoba tymczasowo aresztowana nie posiada obecnie dochodów.

O kosztach obrony z urzędu Sąd postanowił zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.